

this book builds has its merits, it also unfortunately obscures the role of the very different social conditions of the two groups within Romanian society and the effect of these conditions on migrants' perceptions. Pre-migration conditions seem indeed crucial in understanding how immigration systems affected their migration as well as their experiences in Italy and in Germany. Middle-class members of a national minority 'returning' to their homelands who also originate from one of the largest, most culturally vibrant, multicultural and developed city (Timișoara) will not face the same challenges and opportunities as labour migrants from a former mining area in an isolated and, on average, more deprived small town (Borșa).

Furthermore, the book intimately uncovers the daily lives and contradictions in which Romanians in Western Europe live. My critical point here concerns the fact that, given the rich empirical material, Anghel could have examined these contradictions closer. For example, why do both groups make arrangements to retire in Romania while declaring that their life is better in new destinations; if they experience frustration because of their social and economic position in host societies, why do they reproduce it vis-à-vis people from their own communities in the home country. Such contradictions are often pronounced but seldom explored. Anghel's book would have been a perfect opportunity to analyse how migrants navigate through these contradictions and solve them.

My third critical point has to do with the fact that Romanian migration is European, educated (usually high school), white (except for Romanian Roma) and has a religious component. It would perhaps have been worth examining further what role these aspects of Romanian migration play and how they are reinterpreted in the context of their new societies.

Finally, the book was largely concentrated on the initial stages of Romanian migration and it is a pity that it only briefly explores the changes that the accession of Romania to the European Union brought about. The book also only briefly touches on the issue of what a change of the status from

a non-EU migrant to a European citizen meant for Romanians in Italy and Germany. Nonetheless, Anghel's book *Romanians in Western Europe* is extremely dense in empirical material, rich in insights and elegant in style. Concise and well-built, the book mobilises state-of-the-art ethnographic methodologies – multi-site matched interviews in countries of destination and in the country of origin – to narrate the little-known story of Romanian migration. The book is a must-read for all researchers of contemporary European migration.

Roxana Barbulescu
University of Sheffield

Izabela Szczygielska (2013), *Migracje zarobkowe kobiet oraz ich wpływ na funkcjonowanie rodzin*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, stron 282.

Książka Izabeli Szczygielskiej wpisuje się w popularny w europejskich studiach migracyjnych – jednak niezbyt licznie reprezentowany w Polsce – nurt badań nad migracjami kobiet. Jak sama Autorka zauważa na stronie 56, płeć była czynnikiem pomijanym w początkowych badaniach nad migracjami. Podmiotem procesu migracyjnego byli mężczyźni, natomiast temat kobiet był podejmowany jedynie na marginesie.

Książka jest opublikowanym doktoratem, co daje się zauważyć w układzie treści i w wywodzie, który polega na schematycznym wprowadzaniu kolejnych kręgów tematycznych (migracje – migracje zarobkowe i rodziny – przyczyny migracji – skutki migracji dla rodzin). Część teoretyczna zajmuje 151 stron (z 250 stron ogółem). Uważam, że lepsze w odbiorze są książki zorientowane problemowo, a nie referujące wobec debaty naukowej, i że lepiej czyta się mocno, a nie jedynie kosmetycznie zredagowane prace doktorskie.

Wykład przedstawiony w książce jest jednak rzetelny oraz porządkujący i może okazać się użyteczny dla adeptów dyscypliny. Nie oferuje niestety własnego krytycznego ujęcia, lecz raczej wyliczenie rozmaitych perspektyw oraz problematycznych

kwestii w definiowaniu i badaniu migracji (w częściach 2.1, 2.2., 2.3 poświęconych trzem perspektywom teoretycznym, tj. ekonomicznej, psychologicznej i socjologicznej, paradoksalnie mało jest odniesień do psychologicznych i społecznych wymiarów migracji). Referowanie dotychczasowych badań w obszarze „migracja a rodziny” nie układa się w spójny wywód. Jest to raczej omawianie poszczególnych pozycji niż wątków węzłowych. Na plus należy zaliczyć, że Autorka łączy klasyczne i współczesne opracowania, przypominając tym samym, że zjawiska migracyjne są w sposób trwały wpisane w polską historię społeczną i polskie badania społeczne. W historycznym przeglądzie badań skutków migracji na ziemiach polskich brakuje mi opracowania Krystyny Dudy-Dziewierz (1938) pt. „Wieś małopolska a emigracja amerykańska”.

Temat migracji kobiet w Polsce nie jest badany często (jak sama Autorka konstatuje na s. 11), jednak szczególnie w takiej sytuacji warto odwoływać się do nielicznych studiów z tego zakresu. W związku z tym dziwi fakt, że autorka pomija dwie publikacje książkowe z 2010 roku, tj. „Migracje kobiet” pod redakcją Joanny Napierały i Marty Kindler oraz „Ponad granicami. Kobiety, migracje, obywatelstwo” pod redakcją Marty Warat oraz Agnieszki Małek, wydane trzy lata przed publikacją recenzowanej książki.

Część „Współczesne determinanty migracji zarobkowych” ma charakter odmienny od pozostałych części książki i nie jest z nimi powiązana. Mimo że może nam pomóc zrozumieć, dlaczego ogólnie Polacy migrują, nie przyczynia się do zrozumienia migracji w badanych przez Autorkę Starachowicach. Dużą zaletą pracy natomiast jest zwięzłe poruszenie kwestii problemów prawnych powstających w sytuacjach rodzicielskiej rozłąki migracyjnej, do których analizy Autorka jest dobrze przygotowana jako praktykująca prawniczka.

Na plus książki należy też zaliczyć wprowadzenie perspektywy transnarodowości (s. 18-19, 75-81), rzadko stosowanej w polskich badaniach. Z kolei perspektywa genderowa jest co prawda w książce rzetelnie zreferowana, znaczenie tego ujęcia wydaje się jednak wykraczać poza rolę, którą im Autorka *explicit*e przypisuje: jako portretującą „doświad-

czenia kobiet, ich postawy, zmiany świadomości” (s. 37). Do tego właśnie ogranicza się w swojej książce, chociaż przytaczane przez nią koncepcje (np. *global care chains*, *international division of reproductive labour*) pokazują strukturalne i systemowe, a nie tylko subiektywne wymiary porządku genderowego. Autorka z nimi nie polemizuje i nie odrzuca ich, a nawet zdaje się aprobować (s. 44). Mimo to, później ich nie wykorzystuje.

Uwaga terminologiczna: w opracowaniach Mary Romero i Pierrette Hondagneu-Sotelo występuje neologizm „maternalism”, przez analogię do paternalizmu, na określenie rodzaju protekcyjnej relacji powstającej pomiędzy kobietami – pracodawczynią i pracownicą – w sytuacji płatnej pracy domowej. Autorka błędnie przekłada go jako „matriarchat”. Lepszym tłumaczeniem byłby po prostu „maternalizm”.

Najpoważniejszy zarzut teoretyczny, który można sformułować pod adresem książki, to „przemycanie” perspektywy normatywnej. Jednym z jej przejawów jest wprowadzanie dyskursu „eurosieroctwa”. Na przykład, na s. 82-86 Autorka odwołuje się do opracowań z kręgów pedagogicznych i pozarządowych, które siłą rzeczy mają zaangażowaną perspektywę, i przedstawia je jako obiektywne informacje o skutkach migracji. Dzieje się tak pomimo świadomości krytyki perspektywy eurosieroctwa w naukach społecznych, np. krytyki sformułowanej przez Sylwię Urbańską, która została w książkach zreferowana. Na s. 129 czytamy, że „wyjazd matki wiąże się z koniecznością reorganizacji życia rodzinnego, ale i zmianą funkcjonowania dziecka pod nieobecność matki”. A przecież zależy to od tego, jak życie domowe było zorganizowane wcześniej. Autorka wpada w pułapkę myślenia o roli matki w sposób zakładający jej bezpośrednią obecność, o której piszą referowani przecież przez nią teoretycy transnarodowości (s. 149). W świetle norm przyswojonych przez badane przez nią kobiety założenie to wydaje się sensowne, jednak w części teoretycznej występuje w sposób zgeneralizowany, a nie specyficzny dla badanego kontekstu.

W części szóstej książki funkcje rodziny zostają *implicit*e utożsamiane z funkcjami matki. Autorka

zamieszcza tam przegląd tradycyjnych ujęć funkcji rodziny (typologia Adamskiego, Ziemskiej). Wydaje się, że funkcje stanowią punkt ciężkości analizy w tym opracowaniu. Uważam, że warto zajmować się konsekwencjami migracji, jednak użycie optyki „funkcji” sprawia, że praca wpisuje się w konserwatywne ujęcie porządku genderowego. To, co się dzieje podczas migracji kobiet, to próba renegocjacji tego porządku, w związku z czym tradycyjne ujęcie funkcji nie jest adekwatne, bo właśnie one podlegają wtedy renegocjacji.

Odnoszę wrażenie, że doszło do zlania się perspektywy badanych i badaczki. Jeśli dana perspektywa normatywna wydaje się dobrze służyć jako rama interpretacji w wypadku (przynajmniej części) badanych przez Autorkę kobiet, to należałoby skonstatować pokrywanie się normatywnych oczekiwań społecznych z ramą odniesienia osób badanych, natomiast w wywodzie socjologicznym pozostawić przestrzeń na dystans między nimi. Badanie miało charakter jakościowy i odbyło się w jednej miejscowości – Starachowicach. W przeglądzie literatury brak informacji o wymiarze regionalnym czy lokalnym analizowanych zjawisk. Dopiero na s. 167 otrzymujemy pobieżny portret Starachowic, zaś uzasadnienia wyboru lokalizacji badania nie ma wcale. Jak na projekt doktorski, liczba zebranych przypadków (22) wydaje się dość skromna. Autorka wspomina o doborze przypadków i wymienia kryteria tego doboru, ale nie podaje ich uzasadnienia.

W opisie badań widać mało „terenu”, historii naturalnej badania (Silverman 2000), opisu roli badacza w badanej społeczności, co w powiązaniu z informacjami na temat niechęci badanych kobiet do wypowiadania się na niektóre tematy (np. o życiu seksualnym) może sugerować słaby kontakt badaczki z badanymi. Próba dotarcia do innych aktorów (dzieci) jest ciekawym rozwiązaniem. Nie ma jednak w książce opisu sposobu negocjowania dostępu do dzieci, które jak wiadomo są specyficznym obiektem badawczym, wymagającym spełnienia ostrzejszych wymagań prawnych i etycznych niż w wypadku osób dorosłych.

Prezentacja materiału empirycznego podporządkowana jest zaczerpniętemu z literatury schematowi

funkcji rodziny: ekonomicznej, usługowo-opiekuńczej oraz emocjonalnej. W ten sposób Autorka pozostaje w kręgu pytań zadanych na etapie analizy literatury i nie dopuszcza nowatorskich oddolnych (emicznych) ujęć, które mogłyby wyłonić się, gdyby jej podejście do analizowanego materiału miało nieco mniej założeń.

Ciekawym zabiegiem w prezentacji danych jest „oświecenie” np. pozycji ekonomicznej z różnych perspektyw (s. 177 i nn.: perspektywa migrantek, dzieci, ekspertów). W całym badaniu jednak uderza brak perspektywy mężczyzn/partnerów/ojców, co zaskakuje w analizie zmierzającej do stworzenia względnie całościowego obrazu konsekwencji migracji kobiet dla rodzin.

W książce wybrano zbiorczy sposób przedstawienia cytatów, np. osiem cytatów na ten sam temat pod rząd na s. 194, co sprowadza je do funkcji ilustracyjnej i nie pozwala wydobyc niuansów ani zagłębić się w tworzony przez nie dyskurs. W książce przydałaby się perspektywa analizy dyskursu, m.in. do analizy wypowiedzi dziecięcych (np. s. 193-194), ponieważ są one „zanurzone w dyskursie” pedagogicznym, medialnym etc. (s. 233-234: sama autorka mówi o „ubranżowaniu” wypowiedzi na temat migrujących rodzin). Umożliwiłoby to mniej dosłowne, za to bardziej analityczne podejście do wypowiedzi badanych.

Cała część empiryczna pozbawiona jest dyskusji z literaturą (wyjątek na s. 221). Analiza funkcji rodziny nawiązuje do przeglądu teoretycznego, jednak wydaje się, że korzystne byłoby odniesienie się chociaż do typologii form opieki w rodzinach transnarodowych Kilkey i Merli (2013).

Najpoważniejszy zarzut metodologiczny, który chcę sformułować, jest związany z niewykorzystaniem potencjału badań jakościowych. Badaczka poszukuje w materiale empirycznym wyłącznie ilustracji dla zjawisk sportretowanych w literaturze i dostrzeganych na podstawie literatury.

Autorka konsekwentnie prowadzi analizę „w poprzek przypadków”, tworząc niepotrzebnie, a nawet niekorzystnie, homogeniczny obraz. Brakuje wyrażających z analizy materiału typologii i dynamiki. Wiemy wszak od Autorki, że badała zróżnicowaną

wewnętrznie grupę kobiet. Wybijają się takie wymiary zróżnicowania jak: sytuacja rodzinna – w związku, nie w związku; sytuacja ekonomiczna – rodzaje motywacji (brak pracy, chęć zarabiania więcej, pragnienie niezależności ekonomicznej); czas wyjazdu – osoby wyjeżdżające na dłużej, osoby wyjeżdżające na krócej (s. 178-179); różne rodzaje wydatków – bieżące, inwestycyjne (s. 181). W tej sytuacji przedstawianie badanych kobiet przede wszystkim jako grupy mówiącej jednym głosem zaskakuje. Wydaje się oczywiste, że wśród badanych kobiet występują jakieś systematyczne różnice typologiczne. O typologię pokusił się nawet ksiądz cytowany na s. 188, który mówił, że w niektórych rodzinach występują niekorzystne zjawiska związane z migracją, w innych nie. Wydaje się, że Autorka fałszywie utożsamia potrzebę spójności tekstu pisanego z potrzebą jednoznaczności przytaczanych danych. Tym samym, nie wykorzystała największego potencjału badań jakościowych, na które się zdecydowała, czyli portretowania i rozumienia różnorodności.

Największa wartość badania polega na umożliwieniu wglądu w doświadczenie migrujących matek oraz sportretowanie społeczności lokalnej, w której migracje są codziennością. Mocną stroną książki jest część 8.3, czyli portret emigracyjnego życia, zawierający relacje o ciężkiej sytuacji migrantek zarobkowych, w niektórych przypadkach mówiących o doświadczeniu pracy przymusowej (s. 215).

Te doświadczenia niestety nie są analizowane w konfrontacji z pełnieniem przez migrantki ról matczynych, chociaż trudne doświadczenia zawodowe stawiają pod znakiem zapytania możliwość realizacji funkcji opiekuńczych, których modele opracowywane są zasadniczo dla sytuacji normatywnych. Otrzymujemy obraz kobiet pracujących ciężko za granicą, doświadczających nadużyć i czasem przemocy, które jednocześnie ogromnie dużo wymagają od siebie w roli matek. Tym samym, projektują dla siebie rolę zbliżoną do *superwoman* (Shaevitz, Shaevitz 1984) w wersji dla wykluczonych czy nieuprzywilejowanych (zamiast korporacji charakterystycznych dla modelu *superwoman* występuje tu fizyczna praca przymusowa).

Wydaje się, że Autorka, nie dyskutując z nieprzystawianiem sytuacji, w których pracują kobiety, z normatywnymi oczekiwaniami, które wobec siebie formułują, i z którymi ona konfrontuje je w analizie, przykłada się do podbijania tych oczekiwań i podtrzymania normatywnego dyskursu wokół realizacji zadań opiekuńczych w sytuacji migracji.

Literatura

- Duda-Dziewierz K. (1938). *Wieś małopolska a emigracja amerykańska: studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego*. Warsaw, Poznań: Polski Instytut Wydawniczy.
- Kilkey M., Merla L. (2013). *Situating Transnational Families' Care-giving Arrangements: the Role of Institutional Contexts*. Global Networks
- Kindler M., Napierała J. (red.) (2010). *Migracje kobiet: przypadek Polski*. Warsaw: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Warat M., Małek A. (2010). *Ponad granicami. Kobiety, migracje, obywatelstwo*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Anna Kordasiewicz
Instytut Socjologii
Uniwersytet Warszawski

Ian Goldin, Geoffrey Cameron, Meera Balarajan (2011), *Exceptional People: How Migration Shaped Our World and Will Define Our Future*, Princeton, NJ: Princeton University Press, 371 pp.

The aim of this publication is to contribute towards the contemporary discourse on migration policy and to put it in a wider, historical and international context. The point of departure for the analysis is to what extent the increase in international migration flows is to be seen as 'undesirable'. The main thesis of the book is that advantages of migration outweigh its disadvantages. As Goldin, Cameron and Balarajan show, migration laid out foundations for major civilisations, it links labour markets, has a positive